

NARODZIŁA SIĘ MIŁOŚĆ



Biały obrus, choinka, świece i opłatek - kruchy jak nasze życie... Święta Bożego Narodzenia. Jaka tkliwość i ciepło ogarnia nas na wspomnienie tych zaledwie trzech dni w roku. W oczach stają przednie Wigilie, kiedy drżącymi ze wzruszenia dłońmi łamaliśmy delikatny opłatek,

dzieląc się nim, jak szczęściem, z tymi, których kochamy.

Pamiętamy Iżę, którą dyskretnie ocieraliśmy, by nie rozczuli się zbyt mocno. Wspominamy tych, których teraz już nie ma i nie zasiądą z nami do wieczerzy. Wierzymy jednak, że gdzieś, z tamtego świata, patrzą na nas i odczuwamy ich obecność przy wigilijnym stole.

Przypominamy sobie też, niestety, i te święta, kiedy nasze emocje nie wytrzymały i rozgniewaliśmy się właściwie zupełnie bez powodu, warząc tym samym nastrój pokoju, zamyślenia i miłości. I robi nam się wtedy tak ciężko na sercu...

Za kilka dni znów powtórzy się ten magiczny czas. Postarajmy się, by nic nie zmałowało chwil, które później jak najwspanialszy sen powracają w naszych wspomnieniach.

Te święta będą inne, naznaczone koronawirusem, wielu z nas, i słuszenie, nie spotka się z dziadkami, krewnymi, nawet rodzicami, ale przecież istota świąt się nie zmienia. Miłość można przekazać również na odległość. Nie zapomnijmy więc o starych rodzicach, babci, dziadku, samotnej krewniej, którzy nie mogą być z nami, nie mogą przełamać się opłatkiem,

i poświęćmy im „na odległość” czas pełen ciepła i radości, żeby odczuli i wiedzieli, że w trudnych dniach też, a może przede wszystkim wtedy, jest miejsce na MIŁOŚĆ.

Życzymy Państwu zdrowych, ciepłych, serdecznych i radosnych Świąt!

Redakcja

Jak zachować miłą atmosferę przy wigilijnym stole?

Święta są okresem częstych kłótni w rodzinie. Rośnie wtedy ilość złośliwości i pobić, których ofiarami i sprawcami są członkowie rodzin. To zastanawiające: dlaczego święta, które tradycyjnie powinny być okresem wybaczenia, stają się czasem ostrych walk?

Jeśli rodzina jest w takim stanie, że siadanie przy wspólnym stole naraża ją na wojnę, to jest źle. Oznacza to, że istnieją sporne, nabrzmiałe kwestie, które



fot. www.zsz2.ostrzeszow.pl

nie doczekały się rozwiązania, choć powinny takie rozwiązanie znaleźć.

Dokończenie na str. 23.



ŚWIAT OGRODZEN

www.swiatogrodzen24.pl

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31

Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,

sobota: 8.00 - 13.00

tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kołce wiaty ♦ garaże ♦

NOWOŚĆ OGRODZENIA BETONOWE DWUSTRONNE



ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE

ZATRUDNIĘ ✓ TAPICERA ✓ OSOBĘ DO PAKOWANIA MEBLI TAPICEROWANYCH
✓ OSOBĘ DO WYKLEJANIA SZKIELETÓW TAPICERSKICH ✓ SZWACZKĘ ZATRUDNIĘ

kontakt 783 086 078

e-mail: arturkwasny@op.pl lub arturkwasny1@gmail.com

SONDA

Czy cieszysz się na święta?

Rozm. i fot. K. Juszcak
i S. Szmatuła



Arkadiusz Bisiorek elektromonter z córką Leną

Bardzo się cieszę na nadchodzące święta. Wróciłem z pracy za granicą i przyznam, że bardzo czekałem na ten moment, żeby spotkać się z rodziną, z najbliższymi. Bardzo ważna jest ta niepowtarzalna atmosfera. Wszyscy starają się coś od siebie dać - zona stroi choinkę, ja z kolei zajmuję się karpem i zakupami. W wigilijny wieczór cała rodzina zasiada przy stole, śpiewamy kolędy, w tym tę ulubioną przeze mnie „Wśród nocnej ciszy”.

Święta to wyjątkowy czas, nie ma niesnasek i sporów, a poza tym jesteśmy zgodną rodziną.

W tym roku będą to trochę inne święta, ale będzie dobrze. Jesteśmy dobrej myśli, że ta epidemia w końcu odejdzie i wrócimy do normalności. Będą też prezenty - Lenka chciałaby dostać od Mikołaja figurkę konia, bo bardzo lubi konie. Jutro wybieramy się do stadniny, by mogła pojeździć. Ja pewnie też coś dostanę, chciałoby się różne rzeczy, ale najbardziej to zdrowie - dla siebie i dla rodziny. Fortuna nie jest potrzebna.

Klaudia Pawlak - opiekunka do dziecka Aleksandra Przybył - sprzedawca z córką Laurą

Oczywiście, że się cieszymy, bo te święta zawsze są takie rodzinne, wszyscy się spotykają. Tym bardziej teraz, kiedy mamy COVID, taka okazja nie trafia się zbyt często. Na święta jednak będziemy razem. Taka tradycja i trzeba ją kontynuować. Ważna jest ta magia świąt - świecidełka, bombki, kolorowe ozdoby... To jest piękne, a ubieranie choinki to jeden z najprzyjemniejszych momentów, nawet, kiedy tak jak w naszym przypadku, ona jest ubrana już kilka dni wcześniej. Pomału trzeba się wprowadzać w tę atmosferę świąt i żałuję tylko, że śniegu nie ma. Może do świąt jeszcze spadnie? Już sam spacer ośnieżonyymi ulicami, pośród świecidełek, ma wiele uroku. Jak w Wigilię coś za oknem prószy, to wszystko świetnie wygląda i dodaje magii tym chwilom.

Przedzień nie są najważniejsze, najbardziej chciałoby się, żeby rodzina była zdrowa. Dzieci - wiadomo - dostaną słodkości i zabawki. Są jeszcze w takim wieku, że chętnie bawią się zabawkami, więc trzeba je rozpieszczać, zanim zażyczą sobie komórki czy komputera.

Wigilie, zgodnie z zaleceniami epidemiologicznymi, będą jedynie w rodzinnym gronie, więc do stołu zasiądzie tylko kilka osób.

Robert Górecki krojczy

Na te święta akurat się nie cieszę, tak się złożyło, lecz to rodzinna historia i na pewno nie będzie szczególnie wesoło, ale ogólnie jestem „za”. Podczas świąt można sobie wyjaśnić jakieś niedomówienia, niesnaski, które pojawiają się w ciągu roku - to jest dobry moment, aby wszystko załagodzić. Jest to też właściwy czas na refleksję, aby również zbliżyć się do Boga. Święta Bożego Narodzenia pozwalają nam się wyciszyć, oczyścić ze złych emocji.

Zaś jeśli chodzi o sprawy bardziej prozaiczne, święta to prezenty, choinka, radość, dzieciaki... Ja już prezent dostałem, bo wiem było to coś, co potrzebowałem wcześniej, więc święty Mikołaj zawałał do mnie przed czasem. Pochwalę się, że dostałem kombinezon wędkarski, zimowy - była już okazja skorzystać z tego prezentu. Z kolei ja przygotowuję prezenty głównie dla dzieciaków, niech odczuwają tę świąteczną radość. To już są trochę większe dzieci - jeden przebywa w Anglii, a drugi mieszka we Wrocławiu. Nie wiem, czy się zobaczymy, bo to zależy, jak u niego będzie z pracą. Ale prezenty będą na nich czekać i prędzej czy później je dostaną.

Barbara Krysiak krawcowa

Wydaje mi się, że się cieszę, choć trochę jeszcze brakuje tego świątecznego klimatu. Przypuszczam, że im bliżej będzie świąt, to ta radość będzie rosnąć. Jestem właśnie w trakcie przygotowań - chyba jak każda kobieta próbuję wszystko ogarnąć, posprzątać, zrobić świąteczne zakupy. Muszę też pomyśleć o prezentach. Sama również te prezenty otrzymuję - nawet się domyślam, co w tym roku ma mi przynieść święty Mikołaj, ale to ma być niespodzianka dla wszystkich.

Święta Bożego Narodzenia mają niepowtarzalną atmosferę, magię. Tworzy ją rodzina, przebywanie z sobą, czas, który wzajemnie sobie przeznaczamy. W ciągu roku tak wielkiej wagi się do tego nie przywiązuję. Jest oczywiście przy tym choinka, śpiewanie kolęd - mamy w rodzinie artystkę, która prowadzi śpiew, a pozostali próbują podśpiewywać. Potem idziemy na pasterkę...

Sądzę, że trwająca wciąż epidemia nie zakłóci nam tradycyjnego przebiegu nadchodzących świąt.

Eryk Juszcak uczeń ZS nr 2

Cieszę się... Cieszę się na czas świąt, które będę mógł spędzić z rodziną, również tą dalszą. Lubię też przygotowania do Bożego Narodzenia, zwykle ustawiam choinkę, przygotowuję dekoracje świąteczne, sprzątam. Pomagam również przy gotowaniu potraw. Oczywiście prezenty też są, co będzie w tym roku - zobaczymy. Wolę, aby były one dla mnie niespodzianką, choć mały wpływ na to, co dostanę, czasem chciałbym mieć. Pamiętam, że kiedy byłem dzieckiem, dostałem m.in. duży zestaw klocków „Lego”. Bardzo cieszyłem się z tego prezentu. Wciąż mam te klocki... Fajnie jest otrzymywać prezenty, ale dużo radości sprawia także ich dawanie. W tym roku również przygotowuję coś dla moich bliskich.

Tak naprawdę, bardziej liczą się dla mnie uczucia niż prezenty. Ta rodzinna atmosfera przy wigilijnym stole jest najważniejsza. Będzie nas około siedem osób, w tym też dziadkowie, co mnie bardzo cieszy.

Lubię też śnieg na święta, wtedy zawsze lepiej bałwana. Może w tym roku też będzie ku temu okazja.